

Bartosz Nowakowski

Aplikacja materialnych i procesowych przesłanek prawnych, w sprawie o nieważność małżeństwa z powodu choroby alkoholowej pozwanego, na przykładzie wyroku trybunału III instancji c. Nowakowski z 6 maja 2013 r.

Ius Matrimoniale 25/2, 105-117

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Bartosz Nowakowski
Wydział Teologiczny UAM

**Aplikacja materialnych i procesowych
przesłanek prawnych, w sprawie o nieważność
małżeństwa z powodu choroby alkoholowej
pozwanego, na przykładzie wyroku trybunału
III instancji c. Nowakowski z 6 maja 2013 r.**

I

Gdyby poddać chociażby pobieżnej weryfikacji sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa toczące się na wokandach sądów kościelnych w Polsce i na świecie, bez najmniejszej wątpliwości można byłoby stwierdzić, iż przeważająca większość to procesy, w których bada się ewentualną niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po jednej lub obydwu stronach procesowych. Gdyby w podobny sposób prześledzić literaturę kanoniczną w przedmiocie małżeńskiego prawa materialnego pod kątem opracowań przedmiotowego zagadnienia, można byłoby dojść do analogicznych wniosków. Gdyby wreszcie powyższe dwie kwestie skorelować i zaaplikować do problematyki wpływu choroby alkoholowej na ważność zgody małżeńskiej, można byłoby postawić pytanie: czy coś więcej da się w tej materii powiedzieć? A jednak. Realnie bowiem patrząc, normy prawa regulują pewien ogólny zakres przypadków aplikowalnych do normy, sytuacje faktyczne są natomiast pewną wypadkową szczegółowych zdarzeń, które to poddane badaniu procesowemu powodują, iż to, co mogłoby wydawać się już oczywiste i dogłębnie poznane sprawia, iż takim nie zawsze musi być, a wręcz przeciwnie, może otwierać przed kanonistą teoretykiem i/lub praktykiem nowe horyzonty. Z taką to sytuacją – zarówno pod kątem materialnym, jak i procesowym – mamy do czynienia w jednej ze spraw, przekazanej na

wokandę Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu przez Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej dekretem z dnia 29 września 2012 r. (Prot. N. 47030/12 CP). Przedmiotową sprawę, ze względu na oryginalność przypadku, poddam prezentacji i ocenie.

II

Konstruując wyrok Ponens – w jego pierwszej części *facti adumbratio* – zarysowuje przebieg i stan faktyczny sprawy. Odnotowuje, że powódka H. P. i pozwany E. W. zawarli związek małżeński dnia 24 października 1970 r. w parafii p.w. św. M. A. w miejscowości Z.; oboje byli wyznania rzymsko-katolickiego¹.

Powódka pismem z dnia 14 marca 1999 r. wniosła skargę powodową do Sądu Biskupiego w P. przeciwko ważności tego małżeństwa. Ponens analizując akta sprawy I instancji zauważył, iż turnus sędziowski powołany do rozpatrzenia przedmiotowej sprawy w Sądzie Biskupim w P. nie zawiązał sporu, poprzestając na pytaniach postawionych stronom: czy zgadzają się, aby Sąd rozpatrzył sprawę o nieważność małżeństwa z tytułu *niezdolności do małżeństwa po stronie pozwanego męża* (kan. 1095 n. 3 KPK)? Choć taki zabieg procesowy sam w sobie nie skutkował nieważnością wyroku, wskazywał albo na brak znajomości norm procesowych przez sędziów albo – co gorsza – na ich lekceważenie. Sąd Biskupi w P. przesłuchał obie strony oraz trzech świadków. Mimo, iż sprawa toczyła się z tytułu nieważności określonego przez prawodawcę w kan. 1095 n. 3 KPK, a stan sprawy – o czym poniżej – wskazywał na poważne zaburzenia psychiczne pozwanego wywołane chorobą alkoholową, sędziowie Sądu Biskupiego w P. nie powołali, ani nie zasięgnęli opinii biegłego sądowego. Dnia 20 listopada 2001 r. zezwolono dekretem na publikację akt procesowych. Postępowanie zamknięto ostatecznie 18 stycznia 2002 r. Obrońca węzła małżeńskiego, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, pismem z dnia 11 października 2002 r. przedstawił uwagi przedwyrokowe, opowiadając się za ważnością małżeństwa. Wyrokiem z dnia 24 lipca 2003 r. nie została udowodniona nieważność małżeństwa z w/w tytułu².

¹ Por. Dec. c. Nowakowski, 6 V 2013, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 44.

² Por. Wyrok I instancji Sądu Biskupiego w P., spr. P-W, n. I/99/34, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 5-14.

Po negatywnym wyroku I instancji, powódka pismem z dnia 6 marca 2004 r. wniosła apelację, której konsekwencją było przekazanie akt sprawy Trybunałowi II instancji w G. Dnia 16 marca 2004 r. turnus sędziowski przyjął sprawę do przewodu sądowego. Powielając postępowanie Trybunału I instancji, również nie zawiązał sporu dekretem, przestając na formie zapytania zawartego w dekrete przyjmującym sprawę do procesu, czy *zachodzi nieważność małżeństwa stron z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego* (kan. 1095 n. 3 KPK)? Sąd ponownie przesłuchał pozwanego. Tym razem zasięgnięto opinii biegłego sądowego. Dnia 30 maja 2011 r. zarządzono dekretem publikację akt procesowych. obrońca węzła małżeńskiego, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, pismem z dnia 14 października 2011 r. przedstawił uwagi przedwyrokowe, zdając się na wyrokowanie Sędziów Trybunału zgodnie z ich sumieniem. Postępowanie zamknięto ostatecznie 27 października 2011 r. Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011 r. została udowodniona nieważność małżeństwa z w/w tytułu³.

W związku z niekompatybilnością dwóch wydanych orzeczeń, dnia 29 września 2012 r. Sygnatura Apostolska na prośbę powódki udzieliła zgody na przeprowadzenie procesu na poziomie III instancji w Polsce, wyznaczając do tego Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu⁴. Dnia 18 października 2012 r. akta sprawy obu instancji przyjęto w Poznaniu. Turnus sędziowski – w przeciwieństwie do dwóch poprzednich – dostrzegając m.in. wspomniane wyżej wady procesowe, dekretem z dnia 26 listopada 2012 r. dokonał zawiązania sporu, stawiając pytanie, czy małżeństwo P. – W. jest nieważne z tytułu *niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej po stronie pozwanego*?⁵ obrońca węzła małżeńskiego, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, załączył uwagi przedwyrokowe. Dnia 10 stycznia 2013 r. zezwolono na publikację akt procesowych. Postępowanie ostatecznie zamknięto dnia 21 marca 2013 r.

³ Por. Wyrok II instancji Trybunału Metropolitalnego w G., spr. P-W, n. II. P-7/04, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 15-22.

⁴ SUPREMUM SIGNATURAE APOSTOLICAE TRIBUNAL, *Nullitatis matrimonii* (P-W), Prot. N. 47030/12 CP, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 1-3.

⁵ Por. Dekret *Contestatio litis*, 26 XI 2012, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 34.

Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu jako Trybunał III instancji, po zapoznaniu się z całością procesu i materiału dowodowego, na posiedzeniu w dniu 6 maja 2013 r. wydał następujący wyrok.

III

Część *in iure* wyroku Ponens rozpoczyna od przypomnienia prawno-teologicznych podstaw małżeństwa. Przywołuje kanony wstępne Księgi IV, Części I, Tytułu VII *Małżeństwo*, nauczanie Soboru Watykańskiego II, Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz dokumenty papieskie. Zauważa między innymi, iż według nauki Kościoła małżeństwo to *przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa*⁶. Zatem małżeństwo między ochrzczonymi jest nie tylko rzeczywistością ziemską, lecz nadprzyrodzoną i *zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu*⁷. Małżeństwo powstaje przez wyrażoną zgodnie z prawem zgodę stron prawnie do tego zdolnych, której to zgody *nie może uzupełnić żadna władza ludzka*⁸, a która jest *aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa*⁹. Fakt, że małżeństwo powstaje przez wewnętrzny akt woli, to jeden z wyznaczników kanonicznego prawa małżeńskiego. Istotny jest bowiem wewnętrzny akt woli, a nie tylko jej oświadczenie. Jeśli nie ma takiej woli, czy to dlatego, że mimo zewnętrznego oświadczenia nie towarzyszy jej odpowiadający jej zamiar, czy to dlatego, że dotykają ją jakieś braki, nie może być mowy o ważnym małżeństwie¹⁰.

Sens dyspozycji prawnej dotyczącej braków woli – kontynuuje dalej Ponens – można zrozumieć, jeśli ma się na uwadze dwie określa-

⁶ Por. KPK, kan. 1055 § 1.

⁷ Por. KPK, kan. 1055 § 1.

⁸ Por. KPK, kan. 1057 § 1.

⁹ Por. KPK, kan. 1057 § 2.

¹⁰ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 17-24; P. A. BONNET, *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano 1985, s. 13-33; C. J. ERRÁZURIZ, *Sul rapporto tra il consenso e il matrimonio: il consenso quale atto umano che assume l'altra persona nella sua dimensione coniugale naturale*, w: H. FRANCESCHI, M. A. ORTIZ (red.), *Verità del consenso e capacità di donazione*, Roma 2009, s. 43-51; A. D'AURIA, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma 2007, s. 42-52.

jące je zasady. Pierwsza z nich to wspomniana powyżej zasada, że małżeństwo powstaje przez akt woli. Druga z nich to naturalne prawo każdego człowieka do zawarcia małżeństwa. Zasady te muszą być rozpatrywane wyłącznie integralnie. Zadaniem prawodawcy kościelnego jest ustalenie takich norm prawnych, które chroniłyby te dwie zasady. Dlatego też prawodawstwo Kościoła, opierając się na wielowiekowym doświadczeniu, stara się uwzględnić sprawdzone osiągnięcia wiedzy, w tym przypadku o fizycznej i psychicznej strukturze człowieka. Dyspozycje prawne ulegają ewolucji odpowiednio do doświadczenia i wiedzy, zawsze jednak trwają niezmiennie przy niekwestionowanym założeniu nierozzerwalności ważnie zawartego małżeństwa. Znaczący to, że przedmiotem procesu o nieważność małżeństwa nie są wydarzenia poślubne ani też faktyczne wywiązywanie się małżonków z przyjętych zobowiązań, lecz akt woli konstytuujący małżeństwo¹¹.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie kompatybilnym z tytułem sporu postanawia: *Niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich*¹². Dyspozycja ta bazuje na założeniu, że nikt nie może zobowiązać się do tego, czego nie potrafi wykonać. Jest to elementarna zasada prawa naturalnego akcentowana już w starożytnych i średniowiecznych źródłach prawa¹³. Stąd w procesie o nieważność małżeństwa nie chodzi o to, czy małżonkowie faktycznie wykonywali swe obowiązki małżeńskie, ani też o to, jak i czy w ogóle stawali czoła trudnościom życiowym. Realizacja obowiązków małżeńskich i pokonywanie trudności to obowiązek etyczny. Spełnianie tych obowiązków to sprawa sumienia małżonków i nie podlega ona ocenie sądu, który skupia się wyłącznie na zagadnieniach prawnych, to znaczy na przekazaniu i przyjęciu praw. W rozpatrywanej sprawie nie chodzi o wolę przekazania praw konstytuujących wspólnotę małżeńską, lecz o zdolność do takiego aktu. Jeśli więc małżeństwo okazało się „nieudane”, sąd musi uzyskać odpowiedź na pytanie czy „nieudane” wynikało z niepokonalnych trudności poślubnych, z braku woli ich

¹¹ Por. Dec. c. Nowakowski, 6 V 2013, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 47.

¹² KPK, kan. 1095 n. 3.

¹³ BONIFACIUS VIII, *Liber sextus. De regulis iuris*, Reg. VI, w: GREGORIUS XIII, *Corpus Iuris Canonici*, Hallae Magdeburgicae 1747, col. 1038.

pokonania, czy też nastąpiło dlatego, że małżeństwo przerastało możliwości psychiczne osoby je zawierającej¹⁴.

W odniesieniu do wniesionej przed trybunał sprawy – podkreśla Ponens – zasadniczą kwestią jest naświetlenie przyczyn i właściwości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Orzecznictwo Roty Rzymskiej przyjmuje jako możliwe przyczyny *incapacitas* te wszystkie stany chorobowe, zarówno pochodzenia psychiatrycznego, jak i odnoszące się do sfery psychologicznej, które naruszają zdolność podmiotu do podjęcia obowiązków małżeńskich w ogóle, a w szczególności do nawiązania relacji międzyosobowych. Przyczyny te to determinanty psychiki, konstrukcji umysłowej, osobowości podmiotu, które czynią go niezdolnym *obligationes matrimonii essentielles assumere*. Pomijając przyczyny psychiatryczne, a zatrzymując się nad psychologicznymi należy zauważyć, iż wśród nich wymieniane są takie jak: osobowość paranoidalna, nie zrównoważona, histeryczna, aspołeczna¹⁵. Aby niezdolność, o której mowa w kan. 1095 n. 3 KPK uniemożliwiła w rzeczywistości podjęcie przez kontrahenta istotnych obowiązków małżeńskich musi posiadać określone właściwości: winna być ciężka, inaczej poważna (*incapacitas gravis*), uprzednia (*incapacitas antecedens*) oraz absolutna (*incapacitas absoluta*)¹⁶.

Gdy idzie o samą kwestię dowodzenia, Autor wyroku, powołując się wypowiedź Piusa XII oraz na wybitnego polskiego kanonistę Remigiusza Sobańskiego stwierdza, iż sąd, aby mógł orzec nieważność zawartego małżeństwa, musi osiągnąć pewność moralną o istnieniu określonych prawem podstaw nieważności. Pewność tę uzyskuje na podstawie faktów i dowodów¹⁷. Pewność moralna, to nie pewność taka, jaką uzyskuje się w naukach abstrakcyjnych bazujących na metodach logicznego wynikania, czy w naukach przyrodniczych opierających się na badaniach empirycznych. Jest to pewność zdobyta na drodze wnioskowania oceniającego i logicznego. Pozytywnie charak-

¹⁴ Por. Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. Sobański z 17 stycznia 1994 w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3), Ius Matrimoniale 1 (1996), s. 225.

¹⁵ Por. Dec. c. Serrano z 5 IV 1973 r., SRRD 65 (1973), s. 222-235; Dec. c. Pinto z 18 XII 1979 r., Monitor Ecclesiasticus 105 (1980), s. 375-379; Dec. c. Pinto z 12 II 1982 r., Il Diritto Ecclesiastico 107 (1982), s. 521-523; Dec. c. Pompedda z 19 II 1982 r., Il Diritto Ecclesiastico 107 (1982), s. 312-315

¹⁶ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda...*, dz. cyt., s. 70-82.

¹⁷ Por. KPK, kan. 1608 § 1.

teryzuje się ona tym, że wyklucza rozsądne i uzasadnione wątpliwości, negatywnie zaś tym, że nie wyklucza absolutnie innych możliwości¹⁸.

IV

W kolejnych punktach wyroku Ponens przeprowadza aplikację stanu prawnego do dowodów zebranych podczas instrukcji sprawy na poziomach wszystkich trzech instancji. W przedmiotowej sprawie należało odpowiedzieć na pytanie postawione w zawiązaniu sporu, a mianowicie, czy małżeństwo P. – W. jest nieważne z tytułu: *niedolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego*?¹⁹ Rozpatrując sprawę o nieważność małżeństwa sędzia kościelny ma za zadanie w taki sposób ocenić zebrane podczas instrukcji sprawy dowody, aby – w świetle obowiązujących przepisów prawnych – albo można je było uznać za wystarczające do orzeczenia nieważności albo stwierdzić, że nie dają podstaw do uznania sakramentu małżeństwa za nieważny. Celowo użyte tu wyrażenie *sakrament małżeństwa* ma podkreślać wielką wagę zadania sędziego i spoczywającą na nim olbrzymią odpowiedzialność. Nie jest bowiem sztuką uznać za nieważny jakiś akt prawny bądź czynność prawną, gdy jednak wchodzi się w zakres sakramentalny, dotyka się jednocześnie kwestii Zbawienia. Mając to wszystko na uwadze należy odnieść się do faktów stanowiących dowody w sprawie o nieważność przedmiotowego małżeństwa²⁰.

Ponens zauważa, iż w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa z kan. 1095 n. 3 KPK przed sędziami stoi niezwykle trudne zadanie rozróżnienia, czy do rozpadu związku doprowadziły pewne trudności, które można było pokonać, czy stało się to za przyczyną ciężkich, poważnych wad (natury psychicznej), których strony pomimo wysiłku nie były w stanie skorygować. Jest to zadanie tym bardziej odpowiedzialne, że sędziowie wchodzi w rzeczywistość, któ-

¹⁸ Por. Pius XII, *Allocutiones*, I X 1942, AAS 34 (1942), s. 339; *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. Sobański z 17 stycznia 1994...*, cyt., s. 226.

¹⁹ Por. KPK, kan. 1095 n. 3.

²⁰ Por. Dec. c. Nowakowski, R-G, n. 97/2007 Poznań, s. 4; Dec. c. Nowakowski, N-D, n. 38/2009 Poznań, s. 6; Dec. c. Nowakowski, L-P, n. 29/2009 Poznań, s. 6; Dec. c. Nowakowski, K-P, n. 80/2010 Poznań, s. 5; Dec. c. Nowakowski, Ś-W, n. 108/2011 Poznań, s. 6.

ra nie jest zwyczajnym aktem prawa cywilnego, ale poruszają się na płaszczyźnie sakramentalnej, przyjmując na siebie wszystkie konsekwencje decyzji, którą podejmą²¹. W przedmiotowej sprawie konkretnie chodziło o stwierdzenie, czy sugerowany alkoholizm pozwanego miał przede wszystkim charakter uprzedni, tzn. istniał już przed i w czasie zawierania małżeństwa, oraz po drugie, czy było to uzależnienie na tyle poważne i patologiczne, że pozbawiało go możliwości podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich²².

W kontekście zasygnalizowanej niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich podkreślono, iż na podstawie zebranego w obu instancjach materiału dowodowego mamy do czynienia z dwoma różnymi orzeczeniami kolejnych kolegiów sędziowskich. Trybunał Sądu Biskupiego w P., po analizie materiału dowodowego, uznał, że nieważność małżeństwa nie jest możliwa do udowodnienia. W pewnym sensie trudno odmówić słuszności wysuniętemu w wyroku I instancji wątpliwościom, bowiem rzeczywiście zeznania świadków mogły być uznane za niejednoznaczne. Wydaje się jednak, że sędziowie Trybunału w P. skupili swoją uwagę jedynie na tych elementach, które mogły sugerować bezzasadność zgłoszonego tytułu nieważności małżeństwa. Odwołali się bowiem do tych twierdzeń, w których świadkowie zapewniali: *nic nie zauważyłem negatywnego, co mogło ujemnie wpłynąć na małżeństwo z moją córką; w okresie przedślubnym u pozwanego nie zauważyłem nic szczególnego i niezwykle (ojciec powódki), robił na mnie wrażenie normalnego mężczyzny; w czasie przedślubnym nie dochodziło do kłótni; córka uważała, że małżeństwo będzie poprawne (matka powódki)*. Rzeczywiście, poprzestając jedynie na takich zapewnieniach, można było nabrać przekonania – podkreśla Ponens – że źródła problemów małżeńskich stron należy poszukiwać w okresie znacznie późniejszym. Tymczasem całościowa analiza zeznań świadków kaže zauważyć, że wraz z powyższymi opiniami świadkowie potwierdzają wielokrotnie fakty związane z patologicznym środowiskiem rodzinnym pozwanego oraz nadużywaniem przez niego alkoholu już w okresie

²¹ Por. Dec. c. Nowakowski, B-N, n. 22/2010 Poznań, s. 7-8; Dec. c. Nowakowski, K-Z, n. 110/2008 Poznań, s. 4; Dec. c. Nowakowski, B-M, n. 73/2010 Poznań, s. 6-7; Dec. c. Nowakowski, S-C, n. 30/2009 Poznań, s. 6-7; Dec. c. Nowakowski, J-S, n. 103/2008, s. 4.

²² Por. Dec. c. Nowakowski, 6 V 2013, w: Akta sprawy o nieważność małżeństwa P-W, n. III-1/2012 Poznań, s. 49.

przedślubnym: *pozwany często używał alkoholu i pod jego wpływem bił się z braćmi i z kolegami we wsi; cała wieś wiedziała, że pozwany i cała jego rodzina nadużywa alkoholu, co ojciec z synami zarobił, to wszystko przepijali; pozwany nadużywał alkoholu w czasie narzeczeństwa, czasami również pijany przychodził do naszego domu, ale wtedy go wyrzucąłem (ojciec powódki), sąsiedzi mówili, że pozwany nie jest jeszcze najgorszy, ale jego rodzina nie jest dobra; kiedy przychodził do córki można było zauważyć, że jest pod wpływem alkoholu (matka powódki), już wówczas lubił alkohol i często go nadużywał, w rodzinie pozwanego alkohol był na porządku dziennym; rodzina jak i siostra wiedziała o nadużywaniu alkoholu przez pozwanego (brat powódki).* Trudno powiedzieć, co skłoniło świadków, aby widząc pijaństwo przyszłego zięcia zapewniać jednocześnie o całkowitej normalności okresu przedślubnego? Być może należy widzieć to w kontekście specyficznej i niewłaściwie funkcjonującej rodziny generacyjnej powódki, o czym pisze ona bardzo szeroko i wręcz szokująco w swoim piśmie skierowanym do Trybunału apelacyjnego w G. Nie wiadomo; fakty są jednak takie, że całość materiału dowodowego daje jednoznaczny obraz osobowości i skłonności alkoholowych pozwanego. Podobnie zresztą należy odnieść się do zeznań jego samego. Wprawdzie zaprzecza on, jakoby był alkoholikiem, jednak w jego zeznaniach przebija się wyraźnie pośrednie przyznanie się do istniejącego problemu, np.: *alkoholu używałem raz więcej, raz mniej, czasami dwa razy w miesiącu piłem alkohol, w zależności jak były pieniądze, piłem wódkę bo od wina bolała mnie głowa, piłem z kolegami w pracy, gdy więcej wypilem, szedłem zaraz spać.* Wydaje się natomiast, że poważnym zaniedbaniem ze strony Trybunału I instancji w P. było odstąpienie od powołania biegłego psychologa bądź psychiatry, który podjąłby się próby oceny stanu psychicznego oraz zaawansowania problemu alkoholowego w chwili zawierania małżeństwa. Wprawdzie sędziowie podjęli próbę przeprowadzenia takiego badania w Niemczech, jednak w obliczu jej niepowodzenia, całkowicie zrezygnowali z opinii biegłego, która mogła być wydana choćby na podstawie analizy akt sprawy. Szkoda, bo jak się okazuje, opinia biegłej psycholog powołanej na poziomie II instancji stała się istotnym i cennym dla sprawy środkiem dowodowym²³.

Nie zgadzając się z negatywnym wyrokiem I Instancji, powódka wniosła apelację do Trybunału Metropolitalnego w G. Pewien niepo-

²³ Por. tamże, s. 49-51.

kój Ponensa budzi włączony do akt sprawy list, w którym pozwany, nie swoim charakterem pisma, przyznaje, że wcześniej kłamał, aby zrobić na złość żonie, i teraz *wyznaje wszystkie swoje winy*. Autor tego listu potwierdza dosłownie wszystkie wcześniejsze twierdzenia powódki – o alkoholizmie, przemocy, nadużyciach w sferze seksualnej itp. Niestety, wezwany ponownie do zeznań pozwany, rozpoczął je od słów: *nie odwoływałem żadnych zeznań, niczego nie pisałem*. Sprawa ta niewątpliwie powinna zostać wyjaśniona. Niemniej jednak, ponieważ wydawany w procesie o nieważność małżeństwa wyrok jest aktem sprawiedliwości, a zatem należy się stronom niezależnie od ich postaw, ale zawsze zgodnie z prawdą i na podstawie dowodów, Ponens Trybunału III instancji postanowił skupić swoją uwagę jedynie na tych ostatnich²⁴.

Po pierwsze – podkreśla – należy odnieść się do zeznań pozwanego, złożonych na poziomie II instancji. Zapewniając nadal *byliśmy szczęśliwi po ślubie*, pozwany przyznaje jednocześnie: *ojciec wysyłał mnie jako dziecko po wódkę, dawał mi też wódkę do picia*, a następnie dodaje: *jedną wypłatę ja przeznaczałem na wódkę, innego miesiąca kto inny z moich kolegów, jak nie byłem do końca wstawiony, to myślałem, gdzie by tu jeszcze dopić*. Takie zeznania, widziane w świetle całokształtu materiału dowodowego, wydają się nie pozostawiać wątpliwości. Trzeba jednak podkreślić, że alkoholizm to choroba i że nie zawsze za wszystko, co się z nim łączy, należy obwiniać osobę uzależnioną. W analizowanej sprawie niewątpliwie poważną winę za życie syna, a w konsekwencji także synowej i wnuków, ponosi ojciec pozwanego, który od małego (już bowiem jako 11-12 letniego chłopca) *uczył go picia* alkoholu. Nie oznacza to oczywiście usprawiedliwienia dla samego alkoholika, w sprawach o nieważność małżeństwa chodzi natomiast przede wszystkim o wskazanie na stan psychiczny, w którym tenże alkoholik się znajduje. Spożywanie alkoholu przez uzależnionego jest bowiem przymusem o charakterze psychicznym i somatycznym i nie podlega jego woli. Dlatego sędzia kościelny nie skupia swej uwagi tylko na fakcie alkoholizmu, lecz na relacji alkoholika do istotnych obowiązków małżeńskich. Innymi słowy, na ile jego kondycja alkoholowa przeszkadzała w wypełnieniu obowiązków małżeńskich i wpływała na wzajemne relacje małżonków. Zebrany materiał dowodowy nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości. Pozwany nie był zdolny do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeń-

²⁴ Por. tamże, s. 51.

skich. Te ostatnie związane są bowiem z dobrem drugiego małżonka i potomstwa, którym powód w przedmiotowym małżeństwie nie mógł zapewnić bezpieczeństwa, a nawet więcej, on im to bezpieczeństwo, a zarazem godność, odbierał²⁵.

Bardzo istotna w rozpatrywanej sprawie jest zdaniem Ponensa opinia biegłej psycholog, powołanej na poziomie II instancji. Jej treść została w znacznej części przytoczona w wyroku Trybunału apelacyjnego w G. W tym miejscu można podnieść, że sędziowie poznańscy potraktowali ją za profesjonalną i przekonującą, a jej wnioski uznali za własne²⁶.

W dalszej części uzasadnienia *in facta* Ponens odniósł się do jeszcze jednej kwestii, mianowicie do decyzji powódki o zawarciu małżeństwa w perspektywie jej wiedzy o problemach alkoholowych narzeczonego, ponadto do długości trwania małżeństwa stron (do formalnego rozvodu był to okres 25 lat). W takim kontekście często bowiem pojawia się wątpliwość, czy tak długie pożycie małżeńskie (w niniejszej sprawie związane ponadto ze zrodzeniem trzech synów) nie jest przesłanką na korzyść ważności małżeństwa. Jak bowiem można wytrwać tak długo w małżeństwie, skoro jedna z osób jest niezdolna – z racji psychicznych – do podjęcia choćby minimum wymaganego dla jego ważności? Wątpliwość taką podniósł zresztą sam pozwany, pisząc w jednym ze swoich pism skierowanych do sądu w P.: *dlaczego tak długo z mężem żyła i troje dzieci miała (...), gdyby było tak bardzo źle, to nie żyłaby ze mną 25 lat*. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie decyzję powódki zdają się tłumaczyć warunki, w jakich przyszło się jej wychowywać i sytuacja, w której się znalazła. Ona sama tłumaczy to w ten sposób: *zauważyłam jego alkoholizm przed ślubem, byłam zbyt naiwna i głupiutka, by zdawać sobie sprawę z konsekwencji tego i wyznaje: chciałam odejść od niego, ale bałam się życia bez Boga, że nie będę mogła przystępować do Komunii św., że nie uzyskam rozgrzeszenia, byłam zasady, że co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela (...), ale dłużej tego nie wytrzymałam, licząc, że Bóg mi wybaczy, że dłużej nie mogłam tego znieść i udźwignąć tego ciężaru*. Ponens (wraz z pozostałymi członkami kolegium sędziowskiego) nie miał powodu, aby nie dać wiary tym słowom powódki. Ale jednocześnie zwrócił uwagę na to, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na małżonkach i jednocześnie rodzicach, którzy – zawierając małżeństwo – przyjmu-

²⁵ Por. tamże, s. 51-52.

²⁶ Por. tamże, s. 52.

ją na siebie trud odpowiedzialności za życie najbliższych sobie osób. Obie strony rozpatrywanego małżeństwa już poranione przez własnych rodziców wchodziły w dorosłość i podobny los zgotowały własnemu potomstwu. Jakże inaczej mogłoby wyglądać ich życie, gdyby we własnych domach znalazły wzór godny naśladowania²⁷.

Mając na uwadze to wszystko co powyżej przytoczono, sędziowie turnusu orzekającego, biorąc pod uwagę przedstawione zasady prawne, stwierdzony w toku postępowania dowodowego stan faktyczny oraz normę kan. 1060 KPK, w odpowiedzi na postawioną wątpliwość, stanowiącą przedmiot kontrowersji ustalonej według formuły zawartej w dekrete zawiązania sporu, rozstrzygnęli przedłożoną sprawę następująco: *affirmative* co do tytułu – *niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego* (kan. 1095 n. 3 KPK), który uznano za udowodniony. W takim stanie rzeczy małżeństwo: H. P. i E. W. zawarte dnia 24 października 1970 r. w parafii p.w. św. M. A. w Z. uznano za nieważne. Tym samym Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu zatwierdził – w rozpatrywanym zakresie – wyrok Trybunału II instancji. Niniejszy wyrok definitywnie zakończył postępowanie w III instancji i został ogłoszony według przepisów kan. 1614-1615 KPK. Wyrok uznano za prawomocny. Pozwanemu nałożono klauzulę zakazującą zawarcia nowego związku małżeńskiego bez zgody Ordynariusza miejsca, na podstawie aktualnej opinii biegłego²⁸.

V

Aktualny KPK wszedł w życie w 1983 r., a wraz z nim jako *novum* kan. 1095. To ponad trzydzieści lat funkcjonowania nowej regulacji prawnej. I choć w przeciągu tego czasu kanonistyka oraz jurisprudencja nagromadziły ogromny materiał teoretyczno-praktyczny w zakresie funkcjonowania niniejszej wady zgody małżeńskiej, to przestrzeń aplikacji partykularnych przypadków w orbitę normy ustanowionej przez prawodawcę wciąż nastęrcza szeroko rozumianych trudności. Różnie mogą być one interpretowane, wydaje się jednak, iż zasadniczym źródłem różnic jest „czynnik ludzki”, choć absolutnie nie można jednoznacznie wykluczyć kwestii interpretacyjnych czy

²⁷ Por. tamże, s. 52-53.

²⁸ Por. tamże, s. 53-54.

czysto praktycznych. Te drugie jednak wydają się zajmować pozycję wtórną w stosunku do działań podejmowanych przez człowieka ustanowionego do orzekania *constat* lub *non constat de nullitate matrimonii*. Innego znaczenia nabierają, gdy są wynikiem rozważania wielu, często rozbieżnych wykładni konkretnej normy prawnej i są merytorycznie uzasadnione przez sędziego. Innego, gdy wynikają z zawinionego braku wiedzy, niepoważnego traktowania powierzonej sędziemu funkcji, opieszałości czy zwykłego lenistwa. Bardzo wielu z nas – sędziów – może grozić rutyna, szczególnie wtedy, gdy do sporządzenia *votum* trafiają – po raz kolejny – sprawy z kan. 1095 KPK. Może grozić uśpienie wrażliwości i świadomego zaangażowania, gdyż „co może mnie sędziego jeszcze zaskoczyć w sprawach z niezdolności?”. Może grozić niebezpieczeństwo sprowadzenia jej do często powtarzanego sloganu, że „to worek, do którego można wszystko wrzucić”. W tych sprawach idzie jednak o coś, co dalekie jest od rutyny i sloganów, a o czym przez wszystkie lata funkcjonowania KPK tak dobitnie przypominali nam papieże Jan Paweł II, Benedykt XVI i o czym przypomina dziś Franciszek. Paradoksalnie właśnie tu, gdzie suche normy prawa spotykają się z życiem, idzie i ma iść o nic innego, jak o człowieka i niebo dla niego.

Application of material and procedural juridical reasons, in case of nullity of marriage because of alcoholism of a defendant, for example the sentence of Tribunal third Instance c. Nowakowski of May, 6 2013

On May 6, 2013 the Tribunal of third instance in Poznan, after considering a case of marriage nullity on the grounds of incapacity to assume the essential obligations of marriage for causes of a psychic nature on the part of the man (ca. 1095 n. 3 CIC), gave an affirmative sentence, what mean that marriage recognized for invalid.

The author of article presents course of process in the first two instance and comment in detail sentence of third instance concentrating especially on material and procedural issues of the marriage canon law. On the first place he raises the problem of alcoholism and its influence on the validity of the marriage consensus. The theme is a presentation of the current issues of our times and concerns extremely gentle and difficult problems because of its subject, character and range.